

W NUMERZE: Walentynowicz: Rozbudowa MPO bez konsultacji społecznych

czytaj na s. 3

Ołdakowska: Zmiany na Wrzecionie

czytaj na s. 6

Gola: Heroldów coraz bliżej przebudowy

czytaj na s. 9

RAZEM DLA BIELAN

GAZETA STOWARZYSZENIA

STOWARZYSZENIE



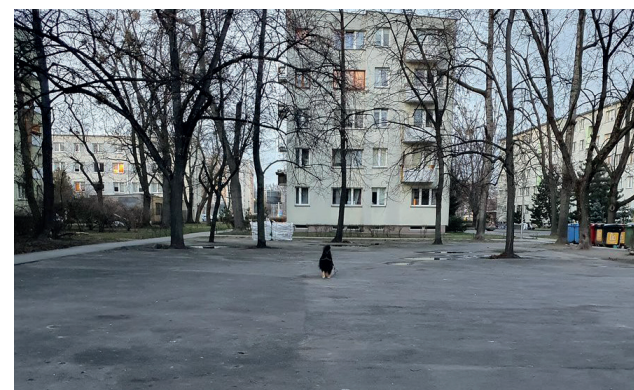
Nr 40, styczeń-luty 2024

razemdlabielan.waw.pl

materiał bezpłatny



FOT. Sylwester Korzeniewski



FOT. Patryk Bernardelli

Bernardelli: Czas na zielony Słodowiec

Podwórka na Słodowcu od lat sprawiają wrażenie zapomnianych. Marzy nam się, aby rewolucje podwórkowe, które realizuje się w innych re-

jonach dzielnicy, dotarły także i do nas. Na razie mamy realną szansę na zazielenienie podwórek, co już jest sukcesem!

czytaj na s. 12

Bielany zagrały razem dla WOŚP!

32. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy za nami! Jak co roku jako Sztab Razem dla Bielany podjęliśmy się organizacji naszego własnego dzielnicowego finału.

W tym roku bielański finał podzieliliśmy na trzy etapy. W niedzielę 21 stycznia spotkaliśmy się w kompleksie sportowym przy Lindego, aby kibicować drużynom biorącym udział w orkiestrowym turnieju piłki nożnej. Po imprezie przed budynkiem burmistrz Piątkowski rozpalil grilla w tacze i każdy mógł się

zalać na kielbasę.

Weekend bielańskiego finału rozpoczęliśmy sobotnim turniejem szachów, brydża i warcabów, który odbył się w Szkole Podstawowej nr 289. Następnie przenieśliśmy się na Lindego, gdzie w rytmach skocznej muzyki trwał orkiestrowy maraton zumbi.

Po maratonie na scenę wskoczyły lokalne gwiazdy, które do wieczora koncertowały na rzecz Orkiestry. Zegrali dla nas m.in. Maja Walentynowicz (finalistka The Voice of Poland), dziewczyny z Fundacji Rozwoju Pasji JosęSong,

Noel & Su Sabor de Cuba, Tabula Rasa i Prink Girls!

W finałową niedzielę działo się wiele. Tradycyjnie morsowaliśmy w Jeziorze Dziekanowskim, na basenie na Lindego odbył się turniej pływacki, a na hali tuż obok trwała impreza z licytacjami, pokazami i ciekawymi stoiskami. Przed kompleksem można było zajrzeć do prawdziwego czołgu i obejrzeć pojazdy różnych służb.

Dziękujemy za wspólną zabawę, która pozwoliła naszemu sztabowi zebrać ponad 164 tysiące zł dla WOŚP!



FOT. Sylwester Korzeniewski

Głowicka-Miszczak: Jaki ma być Wawrzyszew?

czytaj na s. 6

KONSULTACJE Trwają konsultacje planu zagospodarowania przestrzennego dla Chomiczówki!

Decydujący moment dla Chomiczówki **KONSULTACJE**



FOT. © UDB

Urząd m.st. Warszawy już 8 lutego 2024 r. wyłoży do publicznego wglądu projekt planu miejscowego dla osiedla Chomiczówka. Jaką przyszłość przewidzieli dla Chomiczówki urbaniści?

Plan miejscowy to dokument, który określi, jaka będzie przyszłość naszego najbliższego sąsiedztwa. W Warszawie plany ustalają,

w jaki sposób mogą być m.in. budowane i przebudowywane budynki, ulice, place, tworzona sieć infrastruktury, jak mogą zostać urządzone tereny zie-

leni, czyli np. parki i skwery. Z inicjatywą uchwalenia planu miejscowego dla Chomiczówki wyszedł Samorząd Mieszkańców Chomiczówki, który

zebrał pod petycją w tej sprawie ponad 2 tysiące podpisów mieszkańców.

– Plan miejscowy jest narzędziem, które może pozwolić

nam uratować tereny zieleni i parkingi przed zabudową deweloperską. Obecnie przez brak planu, wciąż niepewna jest przyszłość terenu Parku Chomicza czy terenu handlowo-usługowego między Conrada, Kwitnącą i Brązowniczą. Deweloperzy wciąż mają chrapkę na zabudowanie tych i innych terenów. A nie ma obecnie żadnego aktu prawnego, który chroniłby te miejsca przed intensywną zabudową – mówi Krystian Lisiak, inicjator uchwalenia planu miejscowego dla Chomiczówki.

Z zagrożeniem intensywną zabudową spotkali się ostatnio mieszkańcy okolic Mistrzowskiej i Brązowniczej za pętlą Chomiczówka, gdzie prywatny inwestor planuje wybudować nieproporcjonalnie duży budynek na istniejącym terenie zieleni. Mieszkańcy obawiają się m.in. o zacienienie swoich mieszkań.

Plan miejscowy może eliminować takie zagrożenia, dlatego tak ważne jest jego szybkie uchwalenie przed wydaniem

pozwolenia na budowę. Urbaniści i urzędnicy przygotowali propozycję projektu planu miejscowego. Zostanie on wyłożony do publicznego wglądu – to znaczy, że każdy może go zobaczyć w urzędzie i na stronie internetowej architektura.um.warszawa.pl oraz wyrazić swoje zdanie.

O planie miejscowym będzie można porozmawiać na dyskusji on-line 15 lutego (czwartek) o godz. 17:00 na YouTube (szczegóły dostępne na podanej wyżej stronie internetowej) oraz na dyżurze stacjonarnym projektantów planu w środę 21 lutego w godzinach 13.00 – 16.00 w Urzędzie Dzielnicy Bielany (wejście od ul. A. Jarzębskiego).

Konsultacje społeczne potrwają od 8 lutego do 14 marca 2024 r.

Od treści tego dokumentu zależeć będzie przyszłość osiedla, dlatego każdego zainteresowanego zachęcam do wzięcia udziału w konsultacjach.

opr. Redakcji

Ławki, czyli rzecz (nie)powszechna **NASZE_DZIAŁANIA**



Michał Michałowski

Ławka to podstawowy mebel miejski, z którego każdy korzystał choć raz.

Trudno wyobrazić sobie przestrzeń miejską bez ławek, szczególnie teraz, kiedy nasze społeczeństwo starzeje się coraz szybciej i wielu z nas potrzebuje na takiej ławce przysiąść. A jednak w wielu miejscach ławek dalej brakuje, dlatego działamy na rzecz zwiększenia ich liczby w naszej dzielnicy.

Na początek warto przytoczyć historię pewnej ławki, którą znajdziemy dzisiaj przy chodniku prowadzącym od

ul. Literackiej do ronda Ofiar Zbrodni Katyńskiej. Jeszcze na wiosnę zeszłego roku jej tam nie było, a z prośbą o ustawienie zwróciła się do urzędu Pani Marianna, 85-letnia mieszkanka Piasków. Na pewno nie spodziewała się, że tyle przyjdzie jej czekać na ławkę.

Przez pół roku sprawa krążyła między urzędami trzech dzielnic i trafiła nawet do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Pani Marianna, tym razem już z sąsiadami, zwróciła się o wsparcie do

radnego Krystiana Lisiaka. Ten po rozeznaniu w sytuacji wstawił się za sąsiadami z osiedla Piaski u wiceburmistrza Włodzimierza Piątkowskiego i pod koniec listopada, zaledwie tydzień po interwencji, upragniona ławka ugościła pierwszych mieszkańców.

Nie jedna, a 100 nowych ławek przybyło na dzielnicy w ramach realizacji projektu z budżetu obywatelskiego autorstwa radnego Radosława Sroczyńskiego, Agnieszki Głowickiej-Miszczak i radnego Krystiana Lisiaka. Ławki

ustawione zostały wszędzie tam, gdzie była potrzeba m.in. na podwórkach zarządzanych przez Zakład Gospodarowania Nieruchomościami, przy szkołach i przedszkolach, przy przychodni na Kochanowskiego czy wzdłuż lokalnych uliczek.

Z końcem stycznia nowe ławki pojawiły się również przy ul. Żeromskiego, na odcinku od ul. Makuszyńskiego po serek bielański, w ramach realizacji projektu pn. Czysta, zielona i wygodna ul. Żeromskiego, który zgłosiłem do

budżetu obywatelskiego wraz z Patrykiem Bernardellim i radnym Piotrem Walasem. Wcześniej z tego samego projektu wzdłuż ulicy utworzono rabaty z krzewami, które umiły przesiadywanie na nowych ławeczkach.

Ławek nigdy za wiele, stąd będziemy kontynuowali nasze działania na rzecz uczynienia dzielnicy bardziej wygodnej i dostępnej dla wszystkich mieszkańców. Nowych ławek możecie w tym roku wypatrywać np. przy ul. Bogusławskiej, Kwitnącej czy Conrada.

STOWARZYSZENIE



Stowarzyszenie Razem dla Bielan

ul. Przy Agorze 23/29, 01-930 Warszawa Nr konta PKO BP: 71 1020 1026 0000 1402 0270 3817

KRS: 0000560821 NIP: 1182109216 REGON: 36164168200000

Gazetę redagują mieszkańcy, sympatycy i członkowie Stowarzyszenia Razem dla Bielan. Jest ona finansowana ze składek członkowskich i darowizn. Nakład gazety, forma kolportażu oraz liczba stron uzależniona jest od nakładów finansowych jakie posiadamy. Działamy społecznie i bez dofinansowania ze środków publicznych.

WYDAWCA

P&D idea sp.z o.o.
ul. Gustawa Daniłowskiego 2/4
01-833 Warszawa
tel. 693 009 900

P&D idea

MPO, czy czeka nas powtórka z 2011 roku?

Biuro Ochrony Środowiska Urzędu Miasta prowadzi obecnie kilka postępowań o wydanie decyzji środowiskowych dla planowanych inwestycji, dotyczących zakładów przetwarzania odpadów na Bielanych. Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania planuje przedsięwzięcie pod wdzięczną nazwą „Budowa Centrum Recyklingu i Edukacji Ekologicznej”.



Iwona Walentynowicz
RADNA DZIELNICY (RADIOWO I WÓŁKA WĘGLOWA)

Ośrodek Edukacji Ekologicznej?

Jak wskazuje MPO, w miejscu istniejącego zakładu przy Kampinoskiej 1 ma powstać Centrum Recyklingu wraz z kompostownią odpadów ulegających biodegradacji oraz Ośrodek Edukacji Ekologicznej z zielenią parkową wokół budynku, ławeczkami i alejkami edukacyjnymi. Wykonany zostanie m.in. nowy układ dróg i placów manewrowych, sieci wodociągowe, kanalizacyjne, teletechniczne i elektroenergetyczne. Na podstawie raportu oddziaływania na środowisko, opracowanego przez firmę E.Corax (na zlecenie MPO!), spółka obiecuje, że przedsięwzięcie nie będzie ponadnormatywnie oddziaływać na środowisko, zdrowie i życie ludzi. Nie stworzy też zagrożenia negatywnego wpływu na środowisko gruntowo-wodne oraz nie wystąpią przekroczenia dopuszczalnych poziomów substancji w powietrzu w wyniku przetwarzania odpadów, a także przekroczenie dopuszczalnych poziomów hałasu.

Historia i słowa się powtarzają

Pamiętamy słynne stwierdzenie, zawarte w raporcie oddziaływania na środowisko, dotyczącym inwestycji na Kampinoskiej sprzed kilkunastu lat, że uciążliwość odorowa nie wystąpi poza terenem za-

kładu, czyli odór nie przedostanie się przez ogrodzenie. I może nie byłoby w tym nic zaskakującego, gdyby nie fakt, że do tej pory jest to ogrodzenie z siatki. Pamiętamy również, że poprzednia inwestycja MPO (modernizacja zakładu i przejście na technologię tlenową), uruchomiona na podstawie decyzji Prezydenta m.st. Warszawy nr 1286/OŚ/2011 z dnia 29.12.2011, była przyczyną ostrych konfliktów i sprzeciwów społecznych, w wyniku których nakazem sądu zamknięto uciążliwą instalację przetwarzania odpadów komunalnych.



Domagamy się przeprowadzenia rzetelnych konsultacji społecznych wymaganych do uzyskania decyzji środowiskowych dla planowanej inwestycji.

W przypadku obecnej inwestycji, mieszkańcy, lokalne stowarzyszenia oraz Rady Samorządów obserwują uderzające podobieństwo sytuacji do tej sprzed lat.

Czego się obawiamy?

Jest wiele argumentów przemawiających za tym, że obawy społeczeństwa są słuszne. Najważniejszym jest fakt, że ponownie – jak w 2011 roku – nastąpi zmiana technologii przetwarzania z beztlenowej na tlenową, więc wydzielanie cuchnących i szkodliwych sub-



FOT. materiał nadesłany przez mieszkańców

stancji może wystąpić w identyczny sposób, jak wówczas, gdy smród sięgał nawet Urzędu Dzielnicy Bielany i wdierał się do okolicznych domów. Już teraz – a najbardziej w porze letniej – instalacja przetwarzania odpadów zielonych jest źródłem częstych uciążliwości odorowych.

Zdecydowanie wartym uwagi argumentem, który podnosi w sprzeciwie mieszkańcy, jest również to, że znów kluczowe decyzje dla inwestycji wydaje prezydent miasta, które w stu procentach jest właścicielem spółki, starającej się o kontrowersyjne społecznie przedsięwzięcie. Idąc tym tokiem rozumowania, możemy uznać, że właściciel sam sobie wydaje decyzje.

Lokalne stowarzyszenia wraz Samorządem Mieszkańców Radiowa, zagłębiając się w stos dokumentacji technicznej, podnoszą ważne kwestie, które mogą znacząco wpłynąć na uciążliwość związaną z planowanym przedsięwzięciem. Mianowicie przyjęte przez projektantów rozwiązanie zakładają minimalną skuteczność usuwania zanieczyszczeń: 90% dla powietrza z mechanicznego przetwarzania oraz

dla oczyszczania powietrza z biologicznego przetwarzania, 90% dla pyłów zawieszonych oraz 85% dla odorów. Natomiast po dokładnym sprawdzeniu przedstawionych przykładowych ofert z rynku, jakie wskazują autorzy przyjętego rozwiązania, widać znaczącą rozbieżność pomiędzy parametrami, na jakie są przygotowane ofertowane instalacje a danymi wskazanymi w inwestycji. Na przykład jedna z instalacji na odpylanie jest przeznaczona dla 10 tys. m³/h, natomiast według raportu oddziaływania na środowisko instalacja oczyszczania powietrza z mechanicznego przetwarzania ma być wyposażona w wentylatory o łącznej wydajności 150 tys. m³. W raporcie nie wskazano kluczowego dowodu, że instalacja oczyszczania powietrza z mechanicznego przetwarzania osiągnie zadane parametry redukcji emisji. Podobnie jest w sytuacji oczyszczania powietrza z części biologicznej. Przedstawiona przykładowa oferta na system neutralizacji odorów ma w swoich parametrach nominalny przepływ powietrza na poziomie 7 tys. m³/h, natomiast w raporcie wykaza-

no, że wentylatory obsługujące instalację mają wydajność ok. 140 tys. m³/h. Znacznie większy przepływ powietrza przez instalację oznacza, że nie będzie ona w stanie utrzymać parametrów redukcji emisji przyjętych do obliczeń.

Poza tym, w standardowych parametrach pracy biofiltra typu BR 7000, jaki proponują projektanci, zakres temperatur powietrza tłoczonego na złożo powinien mieścić się między 7 a 37°C. Proces tlenowy używany w instalacji charakteryzuje się temperaturami rzędu 50°C wewnątrz bioreaktorów, czyli znacznie wyższej, niż graniczne 37°C. W dodatku temperatura ta nie zależy od pory roku, a od zaawansowania procesu kompostowania w danym bioreaktorze.

Argumenty przedstawione przez samorząd i stowarzyszenia dowodzą, że obliczenia przeprowadzone w raporcie oddziaływania na środowisko, wykazujące znikomą uciążliwość odorową zakładu, są przeprowadzone na błędnych danych wyjściowych, a co za tym idzie, ich wyniki nie są miarodajne. Dla mieszkańców jest to dowód, że proces oceny wpływu planowanej inwestycji

ma na celu wykazanie na papierze, że instalacja nie będzie uciążliwa. Dlatego ponownie wyrażają oni stanowczy sprzeciw.

Brak konsultacji

Spółeczność Bielany domaga się przeprowadzenia rzetelnych konsultacji społecznych wymaganych do uzyskania decyzji środowiskowych dla omawianej inwestycji. Biuro Ochrony Środowiska Urzędu Miasta uznaje, że konsultacje społeczne się odbyły i nie ich wina, że żaden z mieszkańców się na nich nie pojawił.

Tymczasem wspomniane konsultacje zaplanowano w czasie pandemii, w listopadzie 2022 r., a ogłoszenie zapraszające społeczeństwo do udziału w postępowaniu pojawiło się wyłącznie w Biuletynie Informacji Publicznej oraz na Elektronicznej Tablicy Ogłoszeń w budynku urzędu, do którego dostęp był znacznie ograniczony z powodu zagrożenia epidemiologicznego.

Nic więc dziwnego, że nikt wówczas nie dowiedział się o planowanej kontrowersyjnej inwestycji oraz niezwykle ważnych dla Bielany konsultacjach społecznych.

Kacprzak: Ktoś musi mówić o sprawach mieszkańców,

Mariusz Roszkowski:
Grażyna, mieszkasz i działasz lokalnie na Chomiczówce, ale mi osobiście znana jesteś też z aktywności na rzecz zwierząt. Opowiedz nam o tym coś więcej?

Grażyna Kacprzak: Zwierzęta towarzyszą mi całe życie. Nie wyobrażam sobie dnia bez merdających ogonków. Mam dwa psy i dwie papugi, ale staram się zadbać również o te zwierzęta, które zostały porzucone przez los i człowieka.

Od ponad 8 lat koordynuję na terenie dzielnicy Bielany zbiórki na rzecz zwierząt ze schroniska w Warszawie oraz w Nowym Dworze Mazowieckim. Zbieramy karmy, miski, kubraki, koce i zabawki. Akcja trwa już wiele lat, a mimo to odzew mieszkańców wciąż jest olbrzymi. To pokazuje, że Bielany są dzielnicą dobrych ludzi, którym los zwierząt nie jest obojętny.

Średnio raz w miesiącu jadę ze swoim mężem i przyjaciółmi przekazać do schronisk dary zebrane od mieszkańców.

Z tego co kojarzę, również psi wybieg przy ulicy Nerudy obok Parku Chomicza powstał z Twojej inicjatywy?

Tak, w 2018 roku odbyła się ostatnia edycja budżetu obywatelskiego, w której można było zgłaszać projekty do realizacji na terenach spółdzielni mieszkaniowych (obecnie tylko na terenach miejskich – przyp. red.).

A na Chomiczówce od zawsze brakowało miejsca na bezpieczną zabawę z psem. Skorzystałam z tej ostatniej szansy i zaproponowałam, aby psi wybieg powstał właśnie przy Nerudy.

Projekt wygrał w głosowaniu mieszkańców. Początkowo spotykałam się z różnymi opiniami, ale dziś, już po realizacji, wiele osób przyznaje, że był to „strzał w dziesiątkę”. Wiele osób zyskało przestrzeń do zabawy ze swoim czworonożnym przyjacielem.

WYWIAD



FOT. Sylwester Korzeniewski

Chomiczówce brakuje miejsc do parkowania. O tym, jak rozwiązać ten i inne problemy osiedla rozmawiamy z Grażyną Kacprzak, działaczką Razem dla Bielany i Samorządu Mieszkańców Chomiczówki.

Zgłaszałaś jeszcze jakieś projekty do budżetu obywatelskiego?

Było ich kilka. Od dwóch lat realizowany jest projekt „Bielany dbają o zwierzęta”, który zgłosiłam wspólnie z Krystianem Lisiakiem.

W ramach tego projektu zakupiono między innymi ocieplane domki dla kotów wolnożyjących i budki legowe dla ptaków.

Utworzono również tak zwaną ptasią stolówkę na terenie skweru przy Bogusławskiego oraz w Parku Kępa Potocka, która polegała na posadzeniu nowej roślinności dającej owoce, stanowiące dla ptaków pożywienie w tym trudnym zimowym okresie.

Zaciekawił mnie temat związany z bezdomnymi kotami. W moim bloku mieszka sąsiadka, która opiekuje się kilkoma

z nich. Narzekała, że miasto przeznacza zbyt małe środki finansowe na ich dokarmianie i większość pożywienia dla zwierząt finansuje z własnej emerytury.

Rozumiem pretensje sąsiadki, myślę dokładnie tak samo. Ludzie opiekujący się kotami są bardzo często niedoceniani, a sama sprawa marginalizowana. Dla wielu opiekunów olbrzymim wsparciem było zapewnienie ocieplanych domków, o których wspominałam.

Chciałabym, aby miasto samo wychodziło z taką inicjatywą. I żeby powstała służba społeczna pod nazwą „Zwierzęta z Bielany”, która podjęłaby współpracę z miastem, by koty były zadbane bardziej niż są. Czyli, żeby opiekunowie byli zarejestrowani, otrzymywali wystarczającą ilość karmy,

każdy był wyposażony w konterek, żeby mógł odławiać je systematycznie do kastracji i sterylizacji, znakowania bądź czipowania. Musimy pamiętać, że tylko takie zabiegi pozwolą na zmniejszenie się populacji bezdomnych kotów.

Wracając do Twoich pomysłów, zgłaszałaś tylko projekty związane ze zwierzętami?

Oczywiście, że nie. Wspólnie z Krystianem zgłosiliśmy również doświetlenie przejść dla pieszych na ulicy Kwitnącej.

Dzięki realizacji projektu, każde przejście na ul. Kwitnącej posiada dziś tak zwane doświetlenie dedykowane, które polega na montażu dodatkowych opraw oświetleniowych, zaprojektowanych tak, aby światło padało bezpośrednio na „zebrę” i strefę dojazdu do przejścia. Znacznie poprawi-

ło to widoczność, a co za tym idzie bezpieczeństwo i komfort pieszych na Kwitnącej.

Chciałabym jeszcze, aby wyznaczono nowe przejście dla pieszych przy skrzyżowaniu tej ulicy z Brązowniczą. To mój cel na kolejną edycję budżetu obywatelskiego.

A jakie jeszcze potrzeby dostrzegasz na swoim osiedlu?

Oj, tutaj mogłabym mówić bez końca, bo potrzeb wciąż jest naprawdę dużo. Od ponad dwóch lat zaangażowana jestem w projekt budowy na Chomiczówce nowoczesnego ośrodka dla seniorów.

Ale takiego z prawdziwego zdarzenia, gdzie seniorzy mogliby spędzić czas wolny, gdzie czekałoby dla nich dużo atrakcji, zajęć, warsztatów, możliwości rozwoju, poznawania się z innymi ludźmi, gdzie mogliby rozwijać swoje pasje.

A dodatkowo byłoby to miejsce, w którym otrzyimaliby wsparcie – prawne, psychologiczne i zdrowotne w postaci bezpłatnych i łatwo dostępnych rehabilitacji. Taka przestrzeń jest na naszym osiedlu bardzo potrzebna i jest całkiem realna szansa na jej zrealizowanie. Trwające prace projektowe są bardzo obiecujące. Oceniam, że realnie za 2 lata taki obiekt może na Chomiczówce powstać – trzymam rękę na pulsie.

Przygotowując się do rozmowy, dowiedziałem się, że całe życie mieszkasz na Chomiczówce i z tego, co się orientuje jesteś żywo zainteresowana tym, co dzieje się w spółdzielni WSBM „Chomiczówka”.

Tak, zawsze chodzę na zebranie walnego zgromadzenia, a kilka lat temu odważyłam się również wejść w skład komitetu kolonii VI WSBM „Chomiczówka”, by móc sprawdzać na co wydawane są pieniądze członków spółdzielni i aby skuteczniej działać na rzecz najbliższego otoczenia ulic Conrada, Kwitnącej, Brązowniczej, Mistrzowskiej, Kluczowej, Sieciechowskiej, Osikowej i Żółwiej.

Wciąż na całej Chomiczówce są klatki schodowe, których stan techniczny woła o pomstę do nieba. Niektóre domofony nie były chyba wymieniane od nowości. Czynsze wciąż rosną, ale nie widzę aby miało to odzwierciedlenie w stanie utrzymania niektórych bloków czy konkretnych klatek schodowych. Dodatkowo bardzo niepokojące są zgłoszenia gospodarzy budynków na terenie osiedla.

To znaczy? Przybliżysz sprawę?

Bardzo trudno dziś o rzetelnych ludzi do pracy. Zwłaszcza tak niewdzięcznej pracy jak ta którą wykonują gospodarze budynków. Czy to wiatr, czy śnieg, czy spadające liście czy trawa po koszeniu na chodni-

dlatego będę kandydować do Rady Dzielnicy Bielany

kach – oni zawsze muszą być na czas.

Wiadomo, że są tacy, którzy wykonują swoją pracę lepiej i gorzej, ale poznałam wielu gospodarzy z Chomiczówki i są tacy, i proszę wierzyć, nie jest ich mało, którzy wykonują pracę sumiennie i dbają o każdy szczegół, są w stanie pojawić się o każdej porze dnia, nawet nocy, jeśli jest taka potrzeba. Czują się odpowiedzialni za swój blok, swój teren, są pomocni, mają bardzo dobry kontakt z mieszkańcami.

Tymczasem ostatnio otrzymałam od gospodarzy informację, że planowana jest zmiana warunków ich pracy, która może spowodować, że będą musieli tę pracę zmienić, a spółdzielnia zostanie na łasce zewnętrznych firm sprzątających – niebawem drogich, a jednocześnie pozostawiających często wiele do życzenia pod względem wykonywania obowiązków związanych z utrzymaniem porządku i czystości.

Mam nadzieję, że zapadnie w tej sprawie jednak zdroworozsądkowe rozwiązanie.

Czy mieszkańcy, którzy zamieszkują tereny spółdzielni, mierzą się jeszcze z jakimiś problemami?

Miejsca parkingowe. Jest ich zdecydowanie za mało. Nasze osiedle, które nie posiada garaży podziemnych, nie było przygotowane pod tym względem na XXI wiek. Tymczasem od wielu lat, zamiast znaleźć rozwiązanie, zamiata się problem pod dywan.

Powiem więcej, od lat generowano nasilenie problemu poprzez zabudowę istniejących parkingów. Przecież tak się stało z parkingiem gdzie dziś przy Lidlu na Conrada stoi blok. Był tam parking,

na którym mieszkańcy z ulicy Conrada czy Brązowniczej mogli parkować.

Tak samo planowano przecież zrobić z parkingiem przy Nerudy. Poprzedni Zarząd WSBM „Chomiczówka” wystąpił o warunki zabudowy dla nowego bloku w miejscu parkingu.



Parkingi wielopoziomowe i podziemne. Trzeba uciąć mit, że są to niemożliwe do zrealizowania inwestycje. Tak buduje się na całym świecie. Są też przykłady z naszego kraju.

Tu na szczęście wielka była siła mieszkańców. Pamiętam nawet jak mieszkańcy, m.in. bardzo zaangażowani w sprawę obronę parkingu Panowie Roman Smoleń i Piotr Korniluk razem z radnym Krystianem Lisiakiem występowali w tej sprawie w telewizji.

Dopiero nagłośnienie sprawy w mediach spowodowało, że poprzedni Zarząd WSBM „Chomiczówka” dał krok w tył. Gdyby nie zainteresowanie i bunt samych mieszkańców, pewnie mielibyśmy dziś w tym miejscu nowy blok. Tak jak to niegdyś zrobiono z Parkiem Chomicza – był piękny teren zieleni, miało być boisko, a wybudowano blok

przy Conrada 8. Dziś kontrola społeczna jest jednak znacznie większa.

A jaki Ty masz pomysł na rozwiązanie problemu miejsc parkingowych?

Parkingi wielopoziomowe i podziemne. Trzeba uciąć mit, że są to niemożliwe do zrealizowania inwestycje. Tak buduje się na całym świecie. Są też przykłady z naszego kraju.

Sami projektanci planu miejscowego dla Chomiczówki, planiści, ludzie z dużym doświadczeniem w tym zawodzie, wskazali ostatnio podczas konsultacji planu, że takie rozwiązanie na terenie naszego osiedla jest możliwe.

Optuję właśnie za takim rozwiązaniem. Będzie wtedy i wygodnie, i bezpiecznie. Samochody znikną wówczas z trawników i z chodników, co dziś jest plagą.

A komunikacja miejska?

Jestem jej orędowniczką. Gdy nie muszę wsiadać w samochód, poruszam się autobusami i tramwajami. Tu też jednak trzeba spojrzeć prawdzie w oczy.

Od lat Chomiczówka pozbawiana jest kolejnych linii. Przypomnijmy sobie tylko – mieliśmy linie autobusowe E-1, 520, czyli dawną J-otkę, 105, 167, 170 i chociażby linię tramwajową 22. Dziś nawet linia tramwajowa 35 została nam odebrana i kończy kursowanie na pętli Piaski, chociaż powinna na pętli Nowe Bemowo, by mogli z niej skorzystać mieszkańcy z rejonu ulic Marii Dąbrowskiej, Renesansowej, Aspekt, Conrada i po drugiej stronie Reymonta z Piasków.

Miasto nie może nam wmawiać, że Chomiczówka ma bezpośredni dostęp do metra i że komunikacja miejska, mię-

dzy innymi 171 odjeżdżające co pół godziny, to alternatywa dla samochodu.

Sam marketing to nie wszystko, ludzie sami przesiadają się do środków komunikacji miejskiej, jeśli nie będą musieli marznąć długo na przystanku i przesiadać się kilka razy, żeby dotrzeć do celu. Połączeń jest za mało i są za rzadko. Miasto na naszym osiedlu po prostu oszczędza.

Ciekawe obserwacje i spostrzeżenia. Być może ktoś z dużego ratusza będzie miał okazję zapoznać się z wywiadem i dojdzie do podobnych wniosków.

Mam taką nadzieję. Staram się zaznaczać te wszystkie problemy i argumenty na spotkaniach i komisjach, które odbywają się w urzędach.

Za 2 miesiące, dokładnie 7 kwietnia, odbędą się wybory samorządowe. Będziemy wybierać Prezydenta Warszawy, radnych sejmiku mazowieckiego, radnych Warszawy, ale również radnych dzielnicy Bielany. Czy planujesz startować?

Powiem tak – uczestnicząc w różnych spotkaniach w urzędach, nie widzę zbyt wielu osób walczących o te sprawy, które poruszyłam. Ktoś musi mówić o tych sprawach głośno, inaczej nic się nie zmieni. Dlatego będę kandydować do Rady Dzielnicy Bielany, aby mieć możliwość skutecznej działalności na rzecz Chomiczówki.

Dziękuję za rozmowę.

NASZE POMYSŁY

Mężczyźni i chłopcy też potrzebują wsparcia

Każdy z nas ma problemy, dlatego w tym roku złożyliśmy do budżetu obywatelskiego projekt dotyczący bezpłatnej pomocy psychologicznej dla chłopców i mężczyzn. Zapytacie pewnie dlaczego skierowany tylko do facetów?

Krystian Głuch
SEKRETARZ SAMORZĄDU MIESZKAŃCÓW OLSZYNA

Jak wskazują statystyki policyjne w ostatnich latach liczba samobójstw wśród mężczyzn regularnie przekracza 4 tysiące. To oznacza, że 85% samobójstw w Polsce dotyczy tylko i wyłącznie chłopców i mężczyzn!

To porażająca statystyka za którą nie idą żadne działania systemowe. Szczególnie dotyczy to osób bezrobotnych lub bezdomnych, a więc takich, których nie stać na profesjonalną pomoc psychologiczną. W tym samym czasie, bezpłatną pomoc psychologiczną dla ubogich kobiet oferuje w Warszawie Centrum Praw Kobiet.

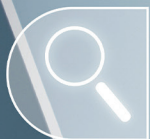
W naszym projekcie proponujemy konkretne rozwiązania – spotkania z psychologami, które będą odbywać się online lub stacjonarnie w dniach i godzinach umożliwiających skorzystanie z pomocy przez jak największą grupę zainteresowanych. Spotkania byłby prowa-

dzone przez profesjonalnych psychologów wyspecjalizowanych w problemach charakterystycznych dla mężczyzn i chłopców, takich jak wypalenie zawodowe, budowanie relacji, ojcostwo, dojrzałość, odpowiedzialność za utrzymanie rodziny.

Projekt złożyłem do budżetu obywatelskiego wraz z Patrykiem Bernardellim i Michałem Gulczyńskim ze Stowarzyszenia na rzecz Chłopców i Mężczyzn. Teraz zostanie poddany on ocenie i jeśli wszystko pójdzie dobrze, w czerwcu będziemy prosili o Wasze głosy na niego.

Warto przypomnieć, że problemy psychiczne są niezależne od płci, pracy, stanu portfela. Każdy z nas może mieć problemy i gorszy okres, a wtedy warto zwrócić się po pomoc.

W naszej dzielnicy działa Bielanskie Centrum Zdrowia Psychicznego (tel. 22 569 04 61), które oferuje profesjonalną i kompleksową pomoc oraz wsparcie psychologiczne bez konieczności skierowania od lekarza.



RAZEMDLABIELAN.WAW.PL



Zmiany, zmiany i jeszcze raz zmiany na Wrzecionie

Wrzeciono dynamicznie się zmienia. Czasem ciężko nawet mnie z tym nadążyć. Jako Samorząd Mieszkańców staramy się angażować we wszystko, co dzieje się na naszym osiedlu. Bierzymy udział w spotkaniach, składamy pisma, wysłuchujemy mieszkańców. A co działo się w ostatnim czasie?



Anna Otdakowska
SAMORZĄD MIESZKAŃCÓW WRZECIONO

Niedawno zaczął się remont ul. Doryckiej. To kolejna osiedlowa droga, której nigdy kompleksowo nie odnawiano, o czym przypominaliśmy jako Samorząd Mieszkańców Wrzeciona władzom dzielnicy. Ubytki i nierówności mają zniknąć do jesieni 2024 r.

Na jezdni niemal w całości zniknie trylinka, a zastąpi ją asfalt. Powstaną wyniesione przejścia dla pieszych, uporządkowane zostanie parkowanie, będzie nowe oświetlenie. Dwa parkingi przy zachodniej nitce przestaną przypominać chaotycznie utworzony plac dla samochodów.

W ciągu ostatnich pięciu lat na Wrzecionie dużej poprawie uległa infrastruktura drogowa. Najświeższym przykładem jest właśnie zakończony remont ul. Gajcego. Jako Samorząd Mieszkańców Wrzeciona braliśmy aktywny udział w konsultowaniu tej inwestycji. Cała ulica zyskała nową nawierzchnię, nowe chodniki czy stalowe latarnie z ledowymi lampami.

Udało się również uporządkować parkowanie i wyznaczyć 44 miejsca parkingowe. Wcześniej plac postojowy został poszerzony dzięki staraniom zastępcy burmistrza Włodzimierza Piątkowskiego, który wraz z zespołem urzędników doprowadził do usunięcia szpecących okolicę i zabierających teren garaży.

Niemniej, brakuje na Wrzecionie miejsc parkingowych. Kiedyś ich nie budowano przy

blokach i dziś po prostu nie ma gdzie zostawić samochodu w pobliżu miejsca zamieszkania. Nie chodzi też o to, że każdy ma tutaj po kilka aut, bo problem jest nawet z tym jednym pojazdem na rodzinę. Co z tym zrobić? Od kilku lat wskazuję na możliwość budowy parkingów podziemnych np. pod szkolnymi boiskami. Mam na myśli parkingi ogólnodostępne, takie, z których każdy mieszkaniec mógłby skorzystać i pozostawić swój pojazd.

Takich odpowiednich kompleksów szkolnych mamy na Wrzecionie cztery i gdyby pod każdym boiskiem znalazł się parking – wydaje mi się, że każdy mógłby pomieścić około 100 aut – to moim zdaniem na naszych osiedlowych ulicach zrobiłoby się luźniej.

Oczywiście taka inwestycja wiązałaby się ze znacznymi kosztami. Koszt jednego takiego parkingu sięgałby zapewne rzędu dwudziestu i więcej milionów zł. Obawiam się, że będzie to możliwe bez wsparcia z budżetu miasta i wymiernej partycypacji samych mieszkańców.

Jako Samorząd interweniowaliśmy również w sprawie bezpieczeństwa przejścia dla pieszych zlokalizowanego na skrzyżowaniu ul. Wrzeciono i Balcerzaka. To droga najczęściej uczęszczana przez dzieci, które przekraczają ją każdego dnia, żeby dotrzeć do szkoły, a potem z powrotem do swoich domów.

Stan przejścia był fatalny. Kostka brukowa w wielu miejscach była zapadnięta i pofaladowana. Stanowiło to realne zagrożenie dla pieszych. Na szczęście otrzymaliśmy pozytywną informację z urzędu, że przejście zostanie naprawione do końca października 2023 r.

Niestety tak się nie stało, co nas zaskoczyło. Szybko jednak podjęliśmy kolejną interwencję i kilka dni później na miejscu pojawiła się firma, która wy-



SPRAWOZDANIE

Wizja lokalna ul. Gajcego przed rozpoczęciem remontu FOT. Simona Supino / © UDB

remontowała felerne przejście. Sprawa może wydawać się prozaiczna, ale nie dla nas, gdy to naszym dzieciom (i nie tylko) groziło niebezpieczeństwo.

Wielka płyta

Nasze osiedle składa się w dużej mierze z budynków z wielkiej płyty, które jeden po drugim dobijają do coraz bardziej sędziwego wieku. Ich zamieszkiwanie przez kolejne dekady wymaga szeroko zakrojonych modernizacji, które doprowadzą je do współczesnych standardów.

W przypadku bloków będących w zasobie komunalnym prace takie prowadzi dzielnicowy Zakład Gospodarowania Nieruchomościami. Świetnym przykładem niech będzie kompleksowo zmodernizowany w ostatnim czasie budynek przy ul. Wrzeciono 30.

Wykonane zostały tam m.in. remonty wentylacji, dachu i klatki schodowej, wymieniona została instalacja elektrycz-

na, centralne ogrzewanie oraz budynek został dostosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami i z ograniczoną mobilnością.

W ostatnim czasie na budynku pojawiła się instalacja fotowoltaiczna, która posłuży do zasilania części wspólnych i działania wind – i warto wspomnieć – wyposażonych w system odzyskiwania energii. Nie jest to jedyna inwestycja w z-

loną energię na Wrzecionie.

Instalacje fotowoltaiczne poza blokiem przy ul. Wrzeciono 30 pojawiły się również na dachu budynku przy ul. Nocznickiego 13a i... na ścianie szczytowej jednej z wież przy ul. Szegedyńskiej 13a. Oszczędności na rachunkach za prąd będzie można przeznaczyć na kolejne modernizacje budynków komunalnych.

Na pewno jednym z istot-

nych wyzwań dla Wrzeciona, ale i nie tylko, będzie doprowadzenie do współczesnych standardów budynków z wielkiej płyty spoza zasobu komunalnego, będących we władaniu spółdzielni i wspólnot mieszkaniowych. Przy tej okazji można by – to już mój pomysł – dobudować przy wielu blokach balkony. Po co?

W znacznej części starsze

Nowe nasadzenia drzew wzdłuż ulicy Wrzeciono FOT. Michał Michałowski / @ UDB



bloki na Wrzecionie nie posiadają bądź jedynie niewielka liczba mieszkań posiada również niewielkie balkony. Rozmiar jest tutaj jednak kwestią drugorzędną, bo samo posiadanie balkonu jest uważane za luksus i to pożądanym przez samych mieszkańców.

Wszyscy widzimy, że klimat się zmienia. Jest coraz cieplej, nie tylko latem. Balkon pozwala na lepszy obieg powietrza w mieszkaniu, jego naturalne chłodzenie i na wyrwanie się z domu, a z czego mogłyby skorzystać szczególnie osoby starsze. Balkon, powiedzą niektórzy, niby przyziemna sprawa, a jednak niezmiernie wpływa na komfort życia w bloku.

Zielono i wygodnie

Równoległe do modernizacji budynków ZGN przeprowadza rewitalizację przyblokowych podwórek w ramach programu „Bieleńskie Rewolucje Podwórkowe”. W ostatnim półroczu na naszym osiedlu przeszły je m.in. podwórka przy ul. Gajcego 7, Doryckiej 6, Kasprowicza 90, Wrzeciono 1 i 30.

Podstawą programu są konsultacje społeczne prowadzone każdorazowo z mieszkańcami bloków przyległych do rewitalizowanych podwórek. Uważam, że jest to bardzo ważne, bo dzięki nim „Rewo-

lucja” odpowiada na faktyczne potrzeby i rozwiązuje bolączki lokalnej społeczności.



Na pewno jednym z istotnych wyzwań dla Wrzeciona będzie doprowadzenie do współczesnych standardów budynków z wielkiej płyty.

Najlepszym przykładem sensowności rewolucji jest podwórko przy ul. Doryckiej 6. Odchudzono je z nadmiaru asfaltu i betonu, wyremontowano chodniki, dodano zieleni i zlikwidowano bariery architektoniczne. Na zmianach nie stracili mieszkańcy posiadający samochody, które dalej mają gdzie parkować.

To nie wszystko. Z początkiem roku przez osiedle przetoczyły się ekipy ogrodnicze, które posadziły 242 drzewa. Nowe nasadzenia m.in. klony, dęby, lipy i robinie pojawiły się



INWESTUJEMY W ZIELONĄ ENERGIĘ

Instalacja fotowoltaiczna na dachu bloku przy ul. Wrzeciono 30 FOT. Michał Michałowski / © UDB

na całej długości ul. Wrzeciono. Nie tylko upiększą one naszą główną osiedlową ulicę, ale także będą miały pozytywny wpływ na lokalny mikroklimat m.in. znośniejsze lato i czystsze powietrze.

Co dalej z terenem przy Książąt Mazowieckich?

Z początkiem stycznia zakończyło się zbieranie uwag do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla trasy mostowej Mostu Marii Skłodowskiej – Curie w rejonie ulicy Książąt Mazowieckich. W konsultacjach tych oczywiście braliśmy jako lokalna społeczność

udział.

Jest to bardzo ważny plan miejscowy, który ujmie w prawne ramy przyszłość tego jeszcze niezagospodarowanego rejonu naszego osiedla. W wyłożonym projekcie uwzględniono ochronę istniejącego tutaj lasu, przedłużenie ul. Nocznickiego – co bardzo usprawni ruch przez osiedle, dodanie nowych miejsc parkingowych na wysokości Dorycka 5, 7, 9 i Marymoncka 161.

W planie zawarto również ulokowanie budynków użyteczności publicznej na tym obszarze. Chodzi konkretnie o siedzibę nowego Sądu Rejo-

nowego, o co wspólnie zabiegają burmistrzowie Grzegorz Pietruczuk i Włodzimierz Piątkowski. Ulokowanie tak ważnej instytucji diametralnie odmieniłoby nasze osiedle.

Odczarujmy Wrzeciono

Wrzeciono ma ogromny potencjał i zarazem wiele problemów, które jesteśmy jednak w stanie rozwiązać. Mieliliśmy trudniejsze momenty, ale patrząc na wszystkie zmiany, jakie wydarzyły się tutaj przez ostatnie lata, myślę, że zmierzamy w dobrym kierunku. Jako Samorząd Mieszkańców Wrzeciona staramy się dokładać do tego swoją cegiełkę.

Za zaangażowanie w zmianie Wrzeciona, w tym szereg podjętych nowatorskich inicjatyw, jestem szczególnie wdzięczna Włodzimierzowi Piątkowskiemu, naszemu sąsiadowi i zastępcy burmistrza dzielnicy, który nadzoruje prace Zakładu Gospodarowania Nieruchomościami.

Dziękuję też moim koleżankom i kolegom z Samorządów Mieszkańców Wrzeciono oraz Samorządu Mieszkańców Brzeziny, z którym razem działamy na rzecz naszego osiedla i jego mieszkańców.

Działamy razem dla Wrzeciona, razem dla Bieleń!

Jaśniej i bezpieczniej na Wrzecionie **TAKŻE_DZIĘKI_NAM**

Wrzeciono zmienia się także dzięki inwestycjom prowadzonym przez miejskie jednostki, w tym w ramach realizacji zgłaszanych przez nas projektów z budżetu obywatelskiego.

REDAKCJA

W 2024 r. kontynuowana będzie prowadzona przez Zarząd Dróg Miejskich modernizacja oświetlenia. Polega na demontażu energochłonnych lamp sodowych i instalacji w ich miejsce energooszczędnych opraw ledowych o nazwie SAVA.

Oprawy najpierw zawiśły na ulicach podległych ZDM, teraz pojawiają się na drogach gminnych i niebawem zawi-

tają również na Wrzecionie. Wzmocnią poziom bezpieczeństwa, bo posiadają lepsze parametry świetlne od swoich poprzedników.

Już w 2021 r. można się było o tym przekonać na ul. Przy Agorze, gdzie drogowcy zamontowali LED-y w ramach realizacji programu „SOWA - oświetlenie zewnętrzne”.

Na ul. Przy Agorze poszerzone zostały też ażylce na dwóch przejściach dla pieszych na wysokości budynków nr 11 i nr 15. To efekt wy-

branego przez mieszkańców w budżecie obywatelskim projektu, zgłoszonego przez radnych Krystiana Lisiaka i Radosława Sroczyńskiego.

Piesi zyskali więcej miejsca, aby na dwa tempa przekroczyć jezdnię, zaś kierowcy nie mają już zbędnej przestrzeni, którą mogli wykorzystywać do wyprzedzania przed zebraми. To ważne ze względu na usytuowanie przejść w rejonie wielu sklepów i budynków użyteczności publicznej.

Z kolei 13 innych przejść



Montaż opraw SAVA na latarni miejskiej FOT. Zarząd Dróg Miejskich

na naszym osiedlu zostało doświetlonych. Dzięki temu po

zmroku przechodzący piesi stali się lepiej widoczni.



Głowicka-Miszczak: Nie wyobrażam sobie zabudowy

Michał Michałowski: Agnieszko, w Samorządzie Mieszkańców Wawrzyszewa pełnisz ważną funkcję Wiceprzewodniczącej Rady Samorządu. Jak Twoim zdaniem spisuje się Wasz Samorząd? Co udało Wam się osiągnąć w ostatnim czasie?

Agnieszka Głowicka-Miszczak: Nasz Samorząd przede wszystkim reprezentuje mieszkańców osiedla i reaguje na ich prośby, potrzeby, a czasem zażalenia w kontaktach z urzędem dzielnicy. Są to sprawy różne, mniejsze i większe, czasem nie tak widowiskowe, aby się nimi chwalić. Ostatnio wnioskowaliśmy m.in. o zmianę organizacji ruchu przy Szkole Podstawowej nr 209.

Poza tym angażujemy się w animację życia lokalnego na naszym osiedlu. Organizujemy we współpracy ze Stowarzyszeniem Razem dla Bielán pikniki sąsiedzkie, które zawsze przyciągają tłumy mieszkańców. Zdarzają nam się też zbiórki charytatywne na rzecz sąsiadów w trudnej sytuacji, czy to zdrowotnej, czy życiowej.

Żyjemy coraz szybciej, mamy mniej czasu na znajomych i właśnie ta sąsiedzka wspólnota zyskuje dzisiaj na znaczeniu. Wspieramy się, pomagamy nawzajem, budujemy relacje, które potem rozwijają się przez lata i przechodzą na kolejne pokolenia. Kiedy komuś na osiedlu np. zagubi się pies, długo zagubiony nie jest, bo zaraz wypatrzy go iluś znajomych sąsiadów.

Mieliśmy także swój niewielki udział w powstaniu muralu poświęconego Annie Jantar i Jarosławowi Kukulskiemu na ścianie budynku przy ul. Reymonta 21, gdzie piosenkarka i kompozytor mieszkali wraz ze swoją córką Natalią. Wawrzyszew był i jest domem wielu znanych, wartościowych osób i cieszę się, że możemy ich upamiętniać w taki sposób.

Odpowiadając na Twoje pytanie, nasz Samorząd sprawuje się moim zdaniem dobrze i mam nadzieję, że mieszkańcy osiedla uważają podobnie. Chcemy się rozwijać i mamy już w głowie kolejne sąsiedzkie projekty.

Jakie wyzwania stoją przed Wawrzyszewem? Podobnie jak wiele innych osiedli w naszej dzielnicy składa się ono w większości ze starszych bloków z wielkiej płyty. Jak długo będą one jeszcze tam mogły Wam służyć?

Wiekowość bloków z wielkiej płyty nie jest jeszcze na naszym osiedlu tak dużym problemem. Chociaż wybudowano je w większości w drugiej połowie lat 70, to dalej prezentują się całkiem dobrze. Kilka lat temu przeszły one termomodernizację, a w najbliższym czasie liczę na to, że zostaną wymienione windy i odświeżone klatki schodowe.

Jestem więc przekonana, że stara zabudowa mieszkaniowa osiedla będzie nam jeszcze długo służyć. Większym problemem obecnie jest sprawa uregulowania stanu gruntów pod budynkami i przekształcenie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu we własność. Staramy się we współpracy z radnym Radkiem Sroczyńskim, aby zostało to przyśpieszone.

Jest też ten nowszy Wawrzyszew, zabudowa między ul. Sokratesa a Nocznickiego, który jest totalnym przeciwieństwem starszej części osiedla.

Rozumiem, że stolica swoimi możliwościami przyciąga mieszkańców mniejszych ośrodków, którzy chcą tutaj zamieszkać. Przedmieścia nie są najlepszym rozwiązaniem, bo i tak wszystko potrzebne do życia jest tutaj, w głębi



WYWIAD

FOT. Sylwester Korzeniowski

Wawrzyszew to osiedle z długą historią, gdzie nowe łączy się ze starym. Mieszka tu znaczny procent mieszkańców naszej dzielnicy. O sprawach osiedla, stojących przed nim wyzwaniach, rozmawiamy z Agnieszką Głowicką-Miszczak, działaczką Razem dla Bielán i zaangażowaną wawrzyszewianką.

miasta. Zastanawiam się jednak, czy osiedla budowane w sposób taki, jak te na nowym Wawrzyszewie są dobrym miejscem do życia.

Jeden blok stoi zaraz na drugim, a w budowie są kolejne, na coraz mniejszych i absurdalnie wykrojonych działkach. Brakuje tam przestrzeni do rekreacji, chociaż dzielnica stara się tutaj rozwiązać problem, budując kolejne skwery. Pytanie tylko, czemu nie zrobił tego deweloper, projektując osiedle?

Kością niezgody na naszym osiedlu jest też sama ulica Sokratesa rozdzielająca nowy i stary Wawrzyszew. Przeszła ona ostatnio kompleksową przebudowę, zwięźono jezdnię do jednego pasa w jedną stronę, wybudowano ronda, aby

uspokoić ruch, wydzielono ścieżkę rowerową i nowe miejsca parkingowe.

Nie jestem do końca zadowolona z efektu przebudowy, można było zrobić pewne rzeczy lepiej, nie rozumiem w ogóle, czemu nie wyremontowano w całości chodników po obu stronach jezdni. Niemniej uważam, że przebudowa była potrzebna. Tam wcześniej było niebezpiecznie. To tam odbywały się nocne wyścigi motocyklowe i samochodowe, to tam ludzi potrącano na pasach.

Na przestrzeni ostatnich lat na Wawrzyszewie Urząd Dzielnicy Bielany przeprowadził i dofinansował wiele ważnych inwestycji. Jak

ocenisz współpracę Dzielnicy z Warszawską Spółdzielnią Mieszkaniową?

Uważam, że bardzo potrzebujemy tej współpracy. Po jej dotychczasowych efektach widać, że zyskują na niej mieszkańcy Wawrzyszewa, Spółdzielnia i Dzielnica. Spójrzmy tutaj na plac zabaw przy Stawach Brustmana, który przeszedł nie tyle modernizację ile został stworzony na nowo. Teraz tętni życiem, jest wizytówką osiedla i przyciąga rodziny z dziećmi z całej dzielnicy.

Obecnie Dzielnica, we współpracy ze Spółdzielnią, przebudowuje plac zabaw przy ul. Petofiego, a w planach jest również modernizacja placu między Andersena 2

a Reymonta 21. Jest pięknie, a będzie jeszcze piękniej. Tak właśnie powinna wyglądać wspólna praca na rzecz osiedla i liczę, że ostatnie niesnaski między Zarządem Spółdzielni a burmistrzem tego nie przekreślią.

W jednym z ostatnich wywiadów w mediach burmistrz Grzegorz Pietruczuk mówił o kryzysie demograficznym i malejącej liczbie dzieci w szkołach. Jak sytuacja wygląda u Was na Wawrzyszewie, gdzie kompleksowe remonty przechodzą kolejne placówki?

Fakt, liczba dzieci się zmniejsza, ale warto zapewnić

INWESTUJEMY W WAWRZYSZEW Plac zabaw przy ul. Petofiego 2a przechodzi kompleksową modernizację, koszt inwestycji to 530 tys zł!

naszego bazaru!

im komfortowe warunki nauki, bo to inwestycja w naszą przyszłość. Na pewno cieszy mnie, że udało się przeprowadzić remont i modernizację przedszkola przy ul. Wergiliusza i przedszkole przy ul. Tolstoja, gdzie prace jeszcze trwają.

W przypadku utrzymania się trendu demograficznego można zacząć myśleć o zaadaptowaniu mniej obłożonych placówek np. na szkoły z oddziałami specjalnymi, bo jest coraz więcej dzieci z orzeczeniami.

Budynki mogłyby też zostać przearanżowane na ośrodki wsparcia dla seniorów, których przybywa z każdym rokiem, aby mogli godnie spędzać tam swoją starość w towarzystwie innych starszych i pod dobrą opieką.

Od czasu do czasu pojawia się w mediach i dyskusjach mieszkańców temat zabudowy bazaru Wolumen lub jego gruntownej modernizacji. Co Ty o tym myślisz? Zostawić tak jak jest czy może postarać się popchnąć bazar ku współczesności?

Nie wyobrażam sobie, i chcę to wyraźnie podkreślić, aby bazar został zlikwidowany. Jest to szkodliwy pomysł, któremu nasza społeczność zawsze będzie przeciwna. Wolumen to ważne miejsce dla seniorów, ale i nie tylko, gdzie możemy dostać warzywa, owoce i inne produkty spożywcze wprost od lokalnych rolników.

Lekka modernizacja, czemu nie, o ile bazar nie straci swojej funkcjonalności, a wprowadzone zmiany nie odbiją się na kieszeniach sprzedawców i klientów. Mamy już w Warszawie niejedną przykłąd tego, że po „unowocześnieniu” targowisko upadło.

Angażujesz się również w działania charytatywne na rzecz mieszkańców naszej dzielnicy, ale i nie tylko. Ostatnio organizowałaś

stowarzyszeniową Szlachetną Paczkę. Powiesz nam coś więcej o nich?

Tak, jako Stowarzyszenie Razem dla Bielán przygotowaliśmy Szlachetną Paczkę dla Pani Anny, 79-letniej seniorki. Niedawno odszedł jej mąż i kobieta została sama.



Jesteśmy przeciwni likwidacji Wolumenu. Lekka modernizacja? Czemu nie, o ile bazar na tym nie straci.

Kupiliśmy jej nową pralkę, czajnik elektryczny, koce, pościel, poduszki i koldrę. Dzięki wszystkim, którzy zaangażowali się w naszą akcję.

Przez lata pomagania zauważałam, że ludzie borykający się z problemami finansowymi często nie proszą o pomoc, choć jej potrzebują. Mam nadzieję, że zaczną się to zmieniać, bo jeśli sami nie poprosimy o pomoc, to będziemy osamotnieni ze swoimi problemami.

A ludzie przecież chcą pomagać. Znam bardzo wiele osób, w tym moich sąsiadów, którym trudna sytuacja innych nie jest obojętna.

7 kwietnia odbędą się wybory samorządowe. Czy zobaczymy Cię na liście wyborczej do Rady Dzielnicy Bielán z okręgu obejmującego Wawrzyszew, Radiowo i Wólkę Węglową?

Tak, będę kandydowała w wyborach samorządowych do Rady Dzielnicy z listy Komitetu Wyborczego Stowarzyszenia Razem dla Bielán.

Dziękuję za rozmowę.

WYWIERAMY_PRESJĘ

Heroldów, mimo wielu przeszkód, jest coraz bliżej przebudowy



Agnieszka Gola
RADNA DZIELNICY (MŁOCINY I WRZECIONO)

Heroldów to główna ulica Młocin. Gęsto tutaj od bloków, znajdują się przy niej praktycznie wszystkie osiedlowe sklepy, liczne knajpki i poczta. Jest to taka nasza własna Marszałkowska, ale podobieństwa kończą się tylko na funkcjonalności, bo w przeciwieństwie do tej śródmiejskiej arterii Heroldów to wąziutka uliczka z równie wąskimi chodnikami, po obu stronach zastawiona samochodami, zakorkowana rano i popołudniami, po której strach jechać rowerem.

Sytuacja beznadziejna, szczerze mówiąc. Remontu jako społeczność lokalna domagamy się od bardzo wielu lat i podobnie wielu dawno straciło nadzieję, że w ogóle do tego dojdzie. Jednak tu nadzieja nie umrze ostatnia, nie będzie musiała wręcz umierać wcale, bo wygląda na to, że udało nam się dojść do

konsensusu z miejskimi biurami i remont ulicy jest już tylko kwestią czasu.

Tworzymy projekt

Projekt przebudowy ulicy powstaje od 2019 r., czyli od czasu, kiedy ruszyła inwestycja mieszkaniowa Matexi. Prace nad nim przyśpieszyły w 2022 r., kiedy pokazana została pierwsza wersja dotycząca odcinka Heroldów od ul. Pulkowej do Książąt Mazowieckich. W tworzenie projektu zaangażował się oczywiście Samorząd Mieszkańców Młocin.

W wyniku konsultacji z naszym Samorządem zapadła decyzja, że przebudowa zostanie zrealizowana w dwóch etapach. W ramach pierwszego zajęto by się jedynie fragmentem ulicy z uregulowanym stanem własności, czyli od „kolorowego” osiedla. Za priorytet obrano tutaj przebieg chodnika.

Po przebudowie nie będzie już możliwości przejeżdżania przez niego, aby zaparkować na prostopadłych miejscach postojowych – te znikną, a zastąpi je zielen. Nie będzie też możliwości stawiania jednym kołem na chodniku, bo równoległe do ulicy miejsca zostaną oddzielone. Droga zostanie poszerzona, a jej pobocza ucywilizowane. Strona „żółtego” osiedla pozostanie w mniej więcej obecnej formie i musi poczekać na wykup części ulicy z rąk prywatnych.

Drugi etap przebudowy obejmie pozostały fragment ul. Heroldów i ul. Improwizacji. Prace nad projektem podjęliśmy jako Samorząd Młocin w 2023 r. i zaprosiliśmy do konsultacji wszystkich mieszkańców, a w szczególności przedstawicieli wspólnot z osiedli wielorodzinnych. Wszyscy byliśmy tutaj zgodni – priorytetami są zachowanie zieleni i ucywilizowanie ulicy, zaraz po nich uzyskanie jak największej liczby miejsc do parkowania.



Priorytetami są zachowanie zieleni i ucywilizowanie ulicy, a zaraz po tym zwiększenie liczby miejsc parkingowych.

Szukając konsensusu

Opracowanie projektu nie było proste. Musieliśmy pogodzić nie tylko nasze oczekiwania, ale też interes dewelopera, możliwości techniczne oraz wytyczne z różnych biur m.in. Biura Architektury i Planowania Przestrzennego czy Biura Zarządzania Ruchem Drogowym. Rozmowy

były trudne, ale robiliśmy wszystko, aby doprowadzić je do pozytywnego końca. 25 stycznia br. w Urzędzie Dzielnicy Bielán odbyło się spotkanie, na którym udało się uzyskać konsensus.

Zachowane zostaną wszystkie drzewa i pojawi się wiele nowych. Wzdłuż ul. Improwizacji utworzą one szpalery. Otrzymałmy zapewnienie, że rozważona zostanie zmiana technologii budowy chodnika na taką, która nie naruszy korzeni drzew i pozwoli je zachować na dłuższy czas. I ostatni z naszych priorytetów, nowe miejsca parkingowe nie powstaną na Heroldów po stronie seminarium, ale za to utworzonych będzie więcej przy ul. Improwizacji.

Podsumowując, dobra współpraca naszego Samorządu z pozostałymi stronami doprowadziła do ocalenia 35 drzew i uwzględnienia w projekcie większej liczby miejsc parkingowych niż w początkowej wersji. Przemysłany został przebieg chodników i ścieżek rowerowych, zaplanowano miejsce do rozładowywania dostaw do sklepów i zapadło jeszcze kilka innych drobnych, ale też ważnych ustaleń.

Teraz czekamy już tylko na realizację. Realny termin przeprowadzenia inwestycji to rok 2025, kiedy wykonane zostałyby oba etapy przebudowy. Całość prac finansuje firma Matexi.

FOT. Agnieszka Gola





**540 TYS. ZŁ
ZEBRANE DLA WOŚP
NA BIELANACH!**



**W TYM 164 TYS. ZŁ
ZEBRANE PRZEZ SZTAB
RAZEM DLA BIELAN**



Nowe inwestycje – wieści z Chomiczówki

Słów kilka od przedstawiciela mieszkańców Chomiczówki w radzie dzielnicy Bielany – Krystiana Lisiaka, przewodniczącego Samorządu Mieszkańców Chomiczówka.



Krystian Lisiak
RADNY DZIELNICY (CHOMICZÓWKA)
TEL. 531 583 665
E-MAIL: LISIAK.KM@GMAIL.COM

Przedszkole przy Brązowniczej jak nowe

Dobrze pamiętam rozmowę z jednym z członków obwodowej komisji wyborczej mieszczącej się w budynku przedszkola przy ul. Brązowniczej na dzień po wyborach samorządowych w 2018 roku – opowiedział on o spartańskich wręcz warunkach pracy jakie mieli członkowie komisji podczas liczenia głosów w ciasnych pomieszczeniach i z wodą po kostki w piwnicy.

Porozmawiałem wówczas z rodzicami dzieci uczęszczających do przedszkola o warunkach jakie w nim panują i obraz wylonił się jasny – modernizacja budynku to jeden z priorytetów na tę kadencję.

To było ostatnie przedszkole na Chomiczówce, które pod względem standardu odbiegało znacznie od normy. Na inwestycję pozyskaliśmy środki finansowe i rozpoczęliśmy prace projektowe i wykonawcze. A dziś mam tę przyjemność poinformować, że inwestycja została zakończona.

Budynek został rozbudowany o sale do zajęć sportowych i artystycznych, salę do terapii integracji sensorycznej, gabinet psychologa i bardzo rozbudowany blok kuchenny, dzięki czemu zamiast cateringu, świeże posiłki będą przygotowywane na miejscu.

Dzięki pomysłom i zaangażowaniu Pani Dyrektora Anny Skwarki, powstała rów-

nież na środku holu zjeżdżalnia łącząca 1. piętro i parter, a także pokój nauczycielski.

Wzmocniono fundamenty, rozbudowano piwnicę o nowe magazyny, wymieniono wszystkie instalacje, posadzki i elewację. Na dachu budynku zamontowano instalację fotowoltaiczną.

Urząd Dzielnicy Bielany planuje przeniesienie dzieci z lokalizacji zastępczej mieszczącej się przy ul. Wrzeczono 24 do budynku przy ul. Brązowniczej 17 na przełomie lutego i marca.

Inwestujemy w obiekty sportowe

Jak wspominałem w ostatnim wydaniu gazety stowarzyszenia, na ukończeniu są już prace związane z modernizacją terenów sportowych przy Szkole Podstawowej nr 352 przy ul. Conrada 6 (dawną „106-tka”).

W ostatnich tygodniach nad boiskiem piłkarskim pojawiła się hala pneumatyczna, która zapewnia możliwość korzystania z obiektu niezależnie od warunków pogodowych.

W 2024 r. rozpoczniemy również prace projektowe i wykonawcze związane z modernizacją boiska piłkarskiego usytuowanego między budynkami Kwitnąca 9, 9a i 11 – boisko zyska najlepszej jakości nawierzchnię ze sztuczną murawą, nowe bramki i system odprowadzania wody opadowej.

Będzie to pierwsze na naszym osiedlu ogólnodostępne boisko do gry w piłkę nożną na sztucznej murawie (obecnie tak dobre warunki do gry w piłkę są jedynie na boiskach szkolnych).

Do planu zamówień publicznych na ten rok udało się nam również wpisać modernizację tartanowych boisk (do siatkówki i koszykówki) oraz plac zabaw na terenie Parku Chomicza (na terenie zlokalizowanym między budynkami M. Dąbrowskiej 19, Conrada

8, Conrada 10 i Aspekt 65). Obiekty te będą dużo atrakcyjniejsze i bezpieczniejsze. Wymienione zostaną zniszczone nawierzchnie, ogrodzenia oraz mała architektura (w tym urządzenia zabawowe i sportowe).

Sam Park Chomicza zyska również nowe wygodne i eleganckie ławki typu warszawskiego. Prace nad modernizacją terenów sportowych położonych na terenie WSBM „Chomiczówka” nie mogłyby się rozpocząć, gdyby nie dobra współpraca z wieloma osobami działającymi społecznie na terenie spółdzielni (w tym z nowo wybranymi Członkami komitetów kolonii I i IV oraz z Panem Pawłem Zielińskim – za co serdecznie dziękuję).



Miesiąc temu na moją prośbę wykonane zostały nasadzenia nowych drzew na terenie pętli Chomiczówka.

Więcej zieleni

Chomiczówka słynie z tego, że jest zielonym osiedlem. Jest to głównie zasługa samych mieszkańców, którzy od lat 80. po dziś dzień sadzili i sadzą drzewa oraz krzewy w ogródkach przyblokowych i przestrzeniach między blokami. Podobnie robiła moja babcia, dzięki której w otoczeniu bloku, w którym mieszkam, jest tak zielono.

Właśnie dlatego, że zieleni Chomiczówki powstała głównie rękoma samych mieszkańców (również tych pierwszych mieszkańców i założycieli osiedla – rodziny Chomiczów), do dbałości

o nią podchodzę z dużą uwagą i stale zabiegam o nowe środki finansowe na wykonanie nasadzeń oraz ich późniejszą pielęgnację.

Miesiąc temu na moją prośbę wykonane zostały nasadzenia nowych drzew na terenie pętli Chomiczówka. Posadzone zostały 33 pięknie kwitnące wiosną wiśnie piłkowane w odmianie ‘Kanzan’.

W tym roku kontynuowany będzie projekt, który zgłosiłem do budżetu pod nazwą „Kwitnąca ulica Kwitnąca”. W ramach projektu wzdłuż całej ulicy posadzonych będzie kolejnych 60 kwitnących drzew (wiśni, magnolii, jabłoni grusz i glogów), kwitnące nieprzerwanie od czerwca do końca października róże okrywowe ‘Marathon’ oraz rośliny cebulowe (tulipany, krokusy, narcyze). Chciałbym tym samym przywrócić ulicy charakter zgodny z jej nazwą.

Łyżka dziegciu

Chociaż udaje się zrealizować wiele w zakresie inwestycji publicznych (żłobki, przedszkola, tereny sportowe), bezpieczeństwa (m.in. doświetlenia), czy zieleni, to wciąż są kwestie związane z naszym osiedlem, które wymagają znacznych nakładów inwestycyjnych, a które nie dla wszystkich organów publicznych są niestety priorytetem. Te sprawy wciąż wymagają naszych interwencji, aż do ich skutecznego załatwienia.

Mowa głównie o komunikacji miejskiej i stanie niektórych dróg oraz chodników. O większości tych spraw decyduje się już ponad dzielnicą, na szczeblu miasta – w Urzędzie m.st. Warszawy, Zarządzie Transportu Miejskiego i Zarządzie Dróg Miejskich. Nasze osiedle wciąż okrajane jest z połączeń komunikacyjnych lub częstotliwości kursowania linii autobusowych i tramwajowych.

W imieniu Samorządu Mieszkańców Chomiczówka ponownie przedłożyłem sze-



Przedszkole przy ul. Brązowniczej ze zjeżdżalnią FOT. K. Gawel / © UDB



Boisko na Kwitnącej zyska sztuczną murawę FOT. Krystian Lisiak



33 nowe wiśnie na pętli Chomiczówka FOT. Krystian Lisiak

roko uargumentowany wniosek do Urzędu m.st. Warszawy o wydłużenie linii tramwajowej 35 z pętli Piaski do pętli Nowe Bemowo, tak by przejeżdżała ona przez Reymonta, oraz o zwiększenie częstotliwości kursowania linii 203, 121 i 171.

Ponowilem również wniosek o remont ulicy Maszewskiej, remont chodnika wzdłuż

całej ulicy Conrada, remont ulicy Kwitnącej na odcinku od ulicy Gotyckiej do ul. Wólczyńskiej oraz o budowę chodnika na ul. Rodziny Polanieckich.

Gdybyście chcieli Sąsiedzi wesprzeć nas w tych działaniach, zapraszam do kontaktu. Działamy razem dla Bielany, razem dla Chomiczówki!

Zróbmy rewolucję na podwórkach Słodowca **DZIAŁAMY**



Patryk Bernardelli
PRZEW. SAMORZĄDU MIESZKAŃCÓW OLSZYNA

A przecież może być inaczej! Wystarczy spojrzeć tylko na podwórka Wrzeciona i Piechotkowa, które na przestrzeni ostatnich lat przeszły modernizację w ramach dzielnicowego programu Bielańskich Rewolucji Podwórkowych.

Albo na okolice Starej Baśni, gdzie Urząd Dzielnicy we współpracy ze Spółdzielnią Mieszkaniową rewitalizuje ko-

lejne podwórka. Podwórka na Słodowcu od lat sprawiają wrażenie zapomnianych, również przez mieszkańców. Są zapuszczone, z rozchodzącym się asfaltem, który wylewano jeszcze za poprzedniego systemu. Zieleń rozjeżdżona jest przez samochody, z walającymi się wszędzie śmieciami, bez żadnej małej architektury. Nikt tu nie spędza czasu, nikt nie chce na taki stan rzeczy dłużej spoglądać z okien.

lejne podwórka.

Ludzie chętnie tam przesiadają na ławkach, mogą cieszyć się z otaczającej ich różnorodnej i bogatej szaty roślinnej, cień zapewniają im dorodne drzewa, śmieci nie leżą na trawnikach a w koszach, spaceruje się po równych nowych chodnikach, wieczorami jasność zapewniają ładne latarnie, a także można spokojnie zaparkować rower przy dużej liczbie stojaków.

Tego też chcielibyśmy na Słodowcu! Estetyczność przestrzeni, w której bywamy na co dzień ma niebogatelną wpływ na nasze lepsze samopoczucie

oraz zdrowsze i dłuższe życie. Jeśli zostanie ona też sensownie zaprojektowana z udziałem mieszkańców (konsultacje to podstawa BRP), to zyskamy fajne miejsce do sąsiedzkich spotkań i integracji. Tak można budować wspólnotę!

Rosnące zainteresowanie zazielenianiem i estetycznym kształtowaniem przestrzeni świetnie pokazują wyniki kolejnych edycji budżetu obywatelskiego. Kolejny rok z rządu najczęściej głosów zebrał projekt pn. Mniej betonu, więcej zieleni naszego radnego Piotra Walasa. Za to w tym roku do realizacji trafił projekt mój

i Michała Michałowskiego pn. Zielony budżet dla Białan – 100 tys. kwiatów, przegląd i pielęgnacja istniejących nasadzeń.

Na Słodowcu, czy to wśród rozmów w Spółdzielni, ze wspólnotami mieszkaniowymi czy po prostu między sąsiadami, temat podwórek poruszany był już wielokrotnie. Na przeszkodzie ich modernizacji zawsze stawały finanse. Usunięcie betonu i asfaltu, zaprojektowanie, a następnie przebudowa i utrzymanie podwórek to ogromna inwestycja. Nas samych po prostu na to nie stać, więc wsparcia trze-

ba szukać w urzędzie.

Co prawda nie możemy skorzystać z Bielańskich Rewolucji Podwórkowych, bo program jest realizowany wyłącznie na terenach zarządzanych przez dzielnicowy Zakład Gospodarowania Nieruchomościami, ale nadzieję dała nam współpraca Urzędu Dzielnicy z Warszawską Spółdzielnią Mieszkaniową przy modernizacji podwórek na Starej Baśni.

Jako mieszkańcy i spółdzielcy naciskaliśmy na Zarząd naszej Spółdzielni, aby zainteresował się tym tematem i mógł zdradzić, że udało nam się spotkać z burmistrzem Grze-

gorzem Pietruczkiem, który zadeklarował dofinansowanie nowych nasadzeń na naszych osiedlowych podwórkach.

To ważny krok w kierunku ucywilizowania podwórek, chociaż droga do samego ich odbetonowania jest jeszcze daleka. Trzeba pamiętać, że jest to długi proces, który wymaga nie tylko przygotowania projektu i pozyskania funduszy, ale również uzyskania niezbędnych pozwoleń.

Ja będę pilnował tego tematu i Was proszę o to samo. Razem dla Białan to zarazem razem dla Słodowca!

P&D idea

**ROZDAMY TWOJE ULOTKI
LEPIEJ I SZYBCIEJ NIŻ INNI**

ZAPROJEKTUJEMY, WYDRUKUJEMY I ROZDAMY TWOJE ULOTKI



STUDIO REKLAMY P&D IDEA
665 99 65 65 UL. G.DANIŁOWSKIEGO 2/4, WARSZAWA